Cena 10 groszy

# ZIEMIA POMORSKA

PISMO POŚWIĘCONE OBRONIE INTERESÓW ROLNICTWA, HANDLU, PRZEMYSŁU I RĘKODZIEŁA

**PRENUMERATA**

„ZIEMIA POMORSKA“ z tygodniowym dodatkiem ilustrowanym „GOŚĆ NIEDZIELNY“ wychodzi trzy razy w tygodniu, na wtorek, czwartek i sobotę. Przedpłata na poczcie wynosi kwartalnie 2 zł. 95 gr., miesięcznie 99 gr. W administracji kwartalnie 2 zł. 40 gr., miesięcznie 80 gr. Pod opaską w Polsce 1 zł. 60 gr. miesięcznie. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania. Pojedyńczy numer 10 groszy.

NIEMA KASZEB BEZ POLONI - A BEZ KASZEB POLSCI

**OGŁOSZENIA**

Wiersz milimetrowy na stronie 6-łamowej 10 gr. Reklamy na stronie 3-łamowej — 40 gr. Reklamy w tekście na 1-szej stronie — 70 gr. Ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 10% droższe. Nekrologi 30% zniżki. Ogłoszenia drobne: wiersz napisowy — 15 gr., każde następne słowo — 5 gr. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Ruch towarzystw (wiersz redakcyjny) — 15 gr., komunikaty (wiersz redakcyjny) — 20 gr. Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. Za dokładność ogłoszeń nadawanych telefonem, nie gwarantujemy.

Adres Redakcji i Administracji: „ZIEMIA POMORSKA“ — TORUŃ, ul. Piekary 43 — Telefon 341

Nr. 30 | TORUŃ, czwartek 11 marca 1926 r. | Rok II

## W Genewie.

Jak donoszą telegramy, nadeszłe z Genewy, położenie jest tam niewyjaśnione, co głównie tłumaczy się upadkiem gabinetu Brianda i jego nieobecnością.

Dla zobrazowania położenia, podajemy poniżej kilka najważniejszych telegramów.

W niedzielę odbyły się konferencje pomiędzy Briandem a Chamberlainem, następnie na śniadaniu pomiędzy Chamberlainem, Luthrem i Stresemannem, a w końcu trzygodzinna narada pięciu państw, które zawarły pakt reński (Francja, Anglja, Belgja, Włochy i Niemcy). Wyniki tych narad nie są znane.

Minister Skrzyński odbywał przez ten czas konferencje na własną rękę.

Nasze położenie określa się w następujący sposób: Jest pewne że Polska nie uzyska mandatu stałego, lecz jest również pewne, że w tym roku wejdzie do Rady Ligi na miejsce niestałe. Chodzi tylko o określenie terminu wejścia Polski oraz formy, w jakiej to nastąpi. W tej sprawie mówią, że Hiszpanja uzyska miejsce stałe, a Polska niestałe opróżnione po Hiszpanji, lub powiększy się teraz liczbę członków niestałych o jedno miejsce, które oddane będzie Polsce.

We wrześniu Polska weszłaby na miejsce Belgji, gdyby odłożono reorganizację Rady lub tego zaniechano.

Szwecja i państwa neutralne są niezadowolone, że sprawy te omawiane są bez ich udziału.

Możliwie, że wyjazd Brianda zmusi do odłożenia na parę dni sprawy reorganizacji Rady, która mimo wysiłków Niemiec znajduje się na porządku obrad. Delegacja polska stoi na stanowisku mowy Skrzyńskiego w Sejmie i nie jest skłonna do ustępstw.

**Tajne posiedzenie Rady Ligi.**

W poniedziałek odbyło się tu pod przewodnictwem przedstawiciela Japonji pierwsze poufne posiedzenie Rady Ligi Narodów. W posiedzeniu tem wzięli udział następujący delegaci:

Paweł Boncour, Francja; Austen Chamberlain, Anglja; Scialoja, Włochy; Mello Franco, Brazylja; Quinones de Leon, Hiszpanja; Benesz, Czechosłowacja; Vanderwelde, Belgja; Unden, Szwecja i Guani Urugwaj. Ustalono ostatecznie porządek dzienny obecnej sesji.

Na porządku dziennym są sprawy następujące:

Układ między Anglją i Irakiem w sprawie stosunków mandatowych (kwestja Mossulu), ustalenie terminu oraz miejsce zebrania się komisji przygotowawczej międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej, mianowanie prezydenta oraz członków komisji rządzącej zagłębiem Saary, sanacja finansowa Austrji i Węgier i sprawozdanie komisji mandatowej, dotyczące Syrji.

O tajnem posiedzeniu podało niemieckie biuro telegraficzne następujące doniesienie.

Chamberlain, Scialoja i Vanderwelde zawiadomili pozostałych członków Rady o wczorajszej rozmowie z delegacją niemiecką. W związku z tem Rada rozważała następnie kwestję procedury przyjęcia Niemiec do Ligi. W toku dyskusji zwracano uwagę najczęściej na artykuł 1 paktu Ligi, mówiący o konieczności wypełnienia przez wstępujące do Ligi państwo zobowiązań międzynarodowych, dotyczących rozbrojenia, tak jak to uczyniono w stosunku do Bułgarji, Austrji i Węgier w chwili przyjmowania tych państw do Ligi. Rada Ligi zwróci się obecnie do tej komisji spraw wojskowych Ligi, która z kolei zwróci się do konferencji ambasadorów.

## Odezwa biskupów Polski do rządu i narodu w obronie sakramentu małżeństwa.

Niepokój wielki ogarnął duchowieństwo i szerokie koła naszego katolickiego społeczeństwa wskutek poważnych wieści, że przygotowywana kodyfikacja prawa małżeńskiego dla katolików opiera się na poglądach, niezgodnych z zasadą Kościoła świętego. Wobec tego zwracają się biskupi katolicy wszystkich trzech obrządków, zebrani z całej Polski na naradach w sprawach kościelnych w Warszawie, dn. 2, 3, 4 i 5 marca 1926 r. do przedstawicieli rządu i stronnictw poselskich o zabezpieczenie katolickim związkom małżeńskim ich charakteru sakramentalnego.

Świętość rodzinnego życia, religijne wychowanie dzieci są podstawą nie tylko rodziny chrześcijańskiej, ale także trwałości i pomyślnego rozwoju życia narodowego i państwowego. Podstawa ta atoli jest uwarunkowana uświęceniem związków katolickich przez Kościół i przez nierozerwalność ich węzła.

Od tych zasad Kościół katolicki ustąpić nie może i nie ustąpi. A my biskupi, będący stróżami przekazanych nam nauki i nakazów Chrystusowych, wymagać musimy i wymagamy, aby także wszyscy katolicy w tej sprawie sumienia mocno stali w obronie zasad Kościoła katolickiego i przeciwdziałali ustawowemu sankcjonowaniu tak zwanych ślubów i rozwodów cywilnych. Związek małżeński, zawarty przed urzędnikiem stanu cywilnego, jest nieważny, bo sprzeciwia się prawu Bożemu.

Żaden też poseł katolik nie powinien głosować za tem, co jest sprzeczne z prawem Bożem, a wyborcy mają prawo i obowiązek zażądania od swych posłów, ażeby nie współdziałali w uchwaleniu ustaw, szkodliwych nierozerwalności i świętości węzła małżeńskiego. Prócz tego mają posłowie obowiązek użycia całego swojego wpływu w celu zapobieżenia wyrządzeniu tak niesłychanej krzywdy zasadzie katolickiej.

Powyższe oświadczenie Episkopatu wręczone będzie przedstawicielom rządu i zarządom stronnictw sejmu i senatu, a XX proboszczowie ogłoszą je z ambon w najbliższą niedzielę.

Warszawa, dnia 5 marca 1926 r.

Ks. Aleksander kardynał Kakowski, ks. Józef Teodorowicz, arcybiskup lwowski obrz. orm., ks. Adam Sapiecha, książę-arcybiskup metropolita krakowski, ks. Bolesław Twardowski, arcybiskup metropolita lwowski obrz. łac., ks. Anatol Nowak, biskup przemyski obrz. łac., ks. Leon Wałęga, biskup tarnowski, ks. Stanisław Zdzitowiecki, biskup włocławski, ks. Antoni-Juljan Nowowiejski, biskup płocki, ks. Grzegorz Chomyszyn, biskup stanisławowski, ks. Marjan Ryx, biskup sandomierski, ks. August Łosiński, biskup kielecki, ks. Zygmunt Łoziński, bisk. piński, ks. Józefat Kocyłowski, biskup przemyski obrz. grecko-katolickiego, ks. Henryk Przeździecki, biskup podlaski, ks. Stanisław Gall, biskup wojsk polskich, sufragan warszawski, ks. Wincenty Tymieniecki, biskup łódzki, ks. Romuald Jałbrzykowski, biskup łomżyński, ks. August Hlond, biskup śląski, ks. Teodor Kubina, biskup częstochowski, ks. Karol Fischer, biskup sufragan przemyski, ks. Jakób Klunder, biskup sufragan chełmiński, ks. Władysław Krynicki, biskup sufragan włocławski, ks. Paweł Kubicki, biskup sufragan sandomierski, ks. Adolf-Józef Jełowiecki, biskup sufragan lubelski, ks. Stanisław Łukomski, biskup-wikarjusz kapitulny archidjecezji poznańskiej, ks. Kazimierz Michalkiewicz, biskup wikarjusz kapitulny archidjecezji wileńskiej, ks. Józef Bocian, biskup sufragan lwowski, obrz. grecko-katolickiego, ks. Antoni Laubitz, biskup wikarjusz kapitulny archidjecezji gnieźnieńskiej, ks. Władysław Szcześniak, biskup sufragan warszawski, ks. Stanisław Okoniewski, biskup-nominat koadjutor chełmiński.

## Zabiegi premjera Skrzyńskiego.

Wczoraj wieczorem premjer Skrzyński odbył naradę z Chamberlainem. Angielski minister spraw zagranicznych przedstawił wyjątkowe położenie delegacji angielskiej, uzależnione od opinji publicznej i uchwał gabinetu brytyjskiego. W odpowiedzi na to premjer Skrzyński podkreślił, że rząd polski z uwagi na zupełnie jednomyślne i zawarte stanowisko opinji publicznej swego kraju znajduje się w jeszcze bardziej delikatnem położeniu.

Poza tem premjer Skrzyński prowadził żywą rozmowę z Briandem. Z rozmów tych można wyprowadzić wniosek, że delegacja francuska pomimo, że nieznane są jej linje wytyczne polityki zagranicznej przyszłego gabinetu, pragnie uwzględnić w najszerszym zakresie życzenia Polski.

Na wczorajszem poufnem posiedzeniu przedstawicieli pięciu mocarstw nie osiągnięto ostatecznego rezultatu i postanowiono prowadzić dalej narady porozumiewawcze. Premjer Skrzyński bezpośrednio po konferencji ogólnej odbył półtora godzinną naradę z Chamberlainem, poczem konferował przez godzinę z Briandem, a następnie z Beneszem.

## Z targów genewskich.

W poniedziałek wieczorem nastąpił pomyślny zwrot w położeniu na skutek doniesień z Paryża, że Briand zatrzyma urząd min. spraw zagranicznych.

Niemcy głoszą, że w niedzielę doszło do porozumienia w sprawie rozszerzenia Rady Ligi, ale wiadomość ta jest fałszywą.

Premjer polski p. Skrzyński, wyraził zadowolenie z rozmowy z Chamberlainem, lecz nie udziela żadnych wywiadów. Co do wyniku jest on dobrej myśli.

W każdym razie zmiana składu Rady odłożona została do powrotu Brianda.

Hiszpanja zajmuje nadal nieprzejednane stanowisko i grozi wystąpieniem na wypadek nieudzielenia jej stałego miejsca.

Niemcy uważają, że nie mogą się zgodzić na udzielenie Hiszpanji stałego miejsca, ponieważ wówczas przełamana byłaby zasada, że wszelka zmiana składu Rady jest dowodem nieuczciwości wobec Rzeszy. Nieprzejednana i buńczuczna taktyka Niemców w Genewie wywołała pełne rozczarowanie.

Sytuacja nie posuwa się ani naprzód. Jeżeli wszystko będzie się odbywało w dotychczasowy sposób, to sesja marcowa Ligi narodów potrwa 15 dni.

W środę ma nastąpić przyjęcie Niemiec do Ligi. Sprawa wstąpienia ich do Rady przeciągnie się aż do załatwienia zmiany składu Rady.

## Co słychać w świecie?

**Plenarne posiedzenie Ligi Narodów.**

Na odbytem w poniedziałek po południu plenarnem posiedzeniu Ligi Narodów wybrano 36 głosami na 48 przewodniczącym zgromadzenia przewodniczącego portugalskiej delegacji da Coste, byłego prezesa rady ministrów. Duński poseł w Berlinie Zahle otrzymał

8 głosów. Da Costa dziękował gorąco za zaszczytny wybór, wskazując na doniosłe znaczenie mającego nastąpić wejścia Niemiec do Ligi, co jest jednem z najpiękniejszych następstw nowego ducha, ducha Locarna. Prezydent wyraził nadzieję, że w przyszłości i inne narody przyłączą się do Ligi.

**Budżet p. Prezydenta Rzeczypospolitej.**

Na początku posiedzenia komisji pos. Harusewicz (ZLN.) referował budżet Prezydenta Rzplitej. P. Prezydent zredukował sam swoje pobory i wydatki kancelarji cywilnej o 25 proc. Gmachy reprezentacyjne, pozostające dotąd na etacie ministerjum robót publicznych, przeniesiono teraz na etat p. Prezydenta i zredukowano ich budżet z 1.220 tys. na 471.000 złotych.

**Rokowania polsko-niemieckie.**

Przewodniczący komisji do rokowań likwidacyjnych prof. Winiarski doręczył przed kilku dniami przewodniczącemu komisji niemieckiej, prezesowi Geppertow listę własności ziemskich, nieruchomości miejskich, przedsiębiorstw handlowo-przemysłowych oraz udziałów, które w myśl propozycji polskiej mogą być zwolnione od likwidacji. Geppert zawiadomił prof. Winiarskiego, że zbadanie tej listy będzie wymagało pewnego czasu i że posiedzenie obu delegacji nie będzie mogło odbyć się przed 20 b. m. Prof. Winiarski wyraził swą zgodę na tę propozycję.

**O traktat handlowy z Rumunją.**

Z powodu choroby Bratianu rokowania w sprawie traktatu między Polską a Rumunją zostały odłożone. Termin traktatu upłynął 3. b. m. Ponieważ żadna ze stron nie wypowiedziała traktatu, więc jest on automatycznie prolongowany na 1 miesiąc. W rumuńskich kołach politycznych obiega pogłoska, że rząd polski zamierza wprowadzić pewne zmiany do traktatu. W stosunku do Sowjetów ma być prowadzona polityka ducha Locarno. Mówią o zawarciu paktu między Polską, Rumunją a Sowjetami, w którym granice rumuńsko-sowjeckie zostałyby zagwarantowane.

**Porażka Niemiec.**

W kołach niemieckich panuje zaniepokojenie i rozgoryczenie wobec zmiany procedury, na podstawie której Niemcy mają być przyjęte do Rady Ligi Narodów. Niemcy zostaną jutro, w środę, przyjęte do Ligi Narodów, a kiedy otrzymają stałe miejsce w Radzie Ligi Narodów, zostanie zadecydowane po uprzedniem rozstrzygnięciu kwestji rozszerzenia Rady Ligi Narodów wogóle. Jest to pierwsza dla nich porażka, bowiem Niemcy sądziły, że zostaną przyjęte odrazu.

Powrót Brianda oczekiwany jest w środę lub czwartek. Przypuszczają w Genewie, że Briand wróci nie tylko jako minister spraw zagranicznych, lecz również jako premjer nowego rządu w nieco zmienionym składzie, bez Doumera, ministra finansów, którego następcą ma być Perett.

**Oburzenie gazet niemieckich.**

„Berliner Tageblatt" pisze: Obrady niedzielne nie doprowadziły do żadnego rezultatu. Briand wyjechał. W międzyczasie rozpoczęto w Genewie mały podstęp. Rada zebrała się na tajne posiedzenie w celu rzekomo obrad nad porządkiem dziennym, a w rzeczywistości coś innego postanowiła. Zgromadzenie Ligi Narodów wybierze komisję, która ma zbadać, czy Niemcy uczyniły zadość wymaganiom art. 1 statutu Ligi Narodów. Do dnia wczorajszego nikt nie przypuszczał, aby to było czemś więcej niż formalnością i że sprawozdanie zostanie komisji przedłożone, poczem nastąpi bez jakiejkolwiek zwłoki przyjęcie.

Obecnie położenie się zmieniło. Postanowienie art. 1 ma posłużyć do małego podstępu. Ma zostać stwierdzonem, czy Niemcy dopełniły swoich zobowiązań rozbrojeniowych. W tym celu zwróci się dopiero do komisji marszałka Focha, a zanim odpowiedź nadejdzie, upłynie kilka dni, których się użyje do nakłonienia Niemiec do kompromisu. Prawda — że wobec Bułgarji, Austrji i Węgier stosowano ten precedens, ale to były zupełnie inne czasy. W dzisiejszej chwili gra taka traktowana serjo jest niegodna.

**Polscy „jednoroczniacy" dostaną guziki na kołnierzu?**

Jak wiadomo, we wszystkich armjach, poborowi posiadający pewien stopień wykształcenia, korzystają z ulg, jak np. skróconego czasu służby, odkomenderowania do szkół oficerskich i t. d. W armji polskiej ulgi te objęte są ustawą poborową, nie przewiduje jednak ona specjalnych oznak dla tej kategorji żołnierzy.

Obecnie, jak słychać ze sfer wojskowych, projektowany jest guzik na wyłogach kurtki, względnie na kołnierzu płaszcza jednoroczniaków.

Prawo doń będą mieć żołnierzy, którym przyznano prawo do służby półtorarocznej z racji ich studjów.

**H. Linde stanie 8 kwietnia przed sądem.**

Sąd okręgowy w wydziale VIII karnym wyznaczył na 8 kwietnia r. b. termin sprawy p. H. Lindego, b. prezesa Pocztowej Kasy Oszczędności, p. Hryniewicza, b. naczelnika wydziału budownictwa P. K. O. i p. Bau'a, dostawcy materjałów budowlanych do tej instytucji.

**Zasądzeni na śmierć ministrowie.**

Zakończył się w Sofji proces polit., pozostający w związku z zamachem, morderstwami i napadami band. Oskarżonymi byli przywódcy agrarno-komunistycznego frontu, którzy wyemigrowali zagranicę, jako też kilku członków związku chłopskiego i stronnictwa komunistycznego, przebywający w Bułgarji. Na podstawie ustawy o ochronie państwa zostali zasądzeni na śmierć przez powieszenie byli ministrowie: Aleksander Obow, Nedielko, Atanazow, Kristo Stojanow, Piotr Janew, Cyryl Pawłow, były poseł w w Białogrodzie Kosta Todorow, jako też trzech przywódców komunistycznych. Wszyscy wymienieni przebywają obecnie zagranicą.

**O ratyfikację konwencji waszyngtońskiej.**

W najbliższy piątek i sobotę zjadą się tutaj ministrowie pracy szeregu państw europejskich, celem odbycia konferencji w sprawie umowy waszyngtońskiej, dotyczącej 48 godzinnego tygodnia pracy.

## Pomorska Centrala dla spraw osadników.

Zważywszy, w jak krytycznem położeniu znajduje się osadnictwo w Polsce, w jak trudnych warunkach musi się ono dorabiać, jak z roku na rok oczekuje jakiegoś polepszenia i wyjaśnienia swego położenia, utworzoną została w Toruniu Pomorska Centrala dla spraw osadników, pod nazwą „Osadnik", która ma swe biura przy ul. św. Jakóba nr. 7 na part.

Centrala ma na oku interes osadniczo-gospodarczy, pracuje fachowo, z doradą adwokacką, bezpartyjnie i apolitycznie.

Przeprowadza przewłaszczenia, sprawy rentowe i Bauernbanku, dalej sprawy likwidacyjne, anulacyjne, parcelacyjne i wogóle wszystkie które dotyczą osadnictwa — fachowo i szybko.

W sprawach nabywania osad, powinni wszyscy zgłaszać się do naszej Centrali po informacje.

Wszyscy osadnicy wszelkich kategoryj zwracać się powinni ze swymi bolączkami po informacje tylko do Centrali. Przedewszystkiem leży to w interesie nabywców osad rentowych, którzy zapłacić mają 70% spłaty rentowej.

Każdy osadnik, chcący osadę swą sprzedać, zamienić, lub inną kupić, obowiązkowo winien się zgłosić do Centrali, przez co uniknie późniejszych zatargów z władzami.

Jeżeli całe osadnictwo skupi się przy Centrali, władze napewno z nami liczyć się będą, inaczej — jak dotychczas. Cześć osadnictwu!

## Wiadomości z bliska i daleka.

**Toruń dnia 10 marca 1926 r.**

**Środa dnia 10 marca 40 Męczenników.**

**Wschód słońca 6.30. Zachód słońca 17.43.**

**Wschód księżyca 4.46. Zachód księżyca 12.53.**

**Czwartek dnia 11 marca Pelagii p.**

**Wschód słońca 6.28. Zachód słońca 17.44.**

**Wschód księżyca 3.38. Zachód księżyca 14.19.**

* **Stan wody:** Zawichost + 138. Warszawa + 155. Płock + 168. Toruń + 201. Fordon —. Chełmno + 203. Grudziądz + 232. Korzeniowo + 276. Piekło + 228. Tczew + 228. Einlage + 230. Schiewenhorst + 250.

* **Teatr Miejski.** Dziś, w środę, dnia 10 marca b. r. o godz. 4-ej przedstawienie dla młodzieży i wojska po cenach najniższych. Odegrana zostanie nieśmiertelne dzieło Stanisława Moniuszki — opera narodowa **„Halka"**. Wieczorem uroczyste przedstawienie z okazji zjazdu Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego. Odegraną zostanie doskonałą komedja Raczkowskiego p. t. **„Polityka i miłość"**. Koncertowa gra zespołu grudziądzkiego, staranna reżyserja i piękne dekoracje stawiają całość na poziomie pierwszorzędnym.

Udział biorą pp. **Szafrański, Rembosz, Durski, Chmurkowski, Dąbrowski, Kamiński, Wiesławska, Elertowiczowa, Fiszerówna, Sobotkowska-Załawska, Mirecka.** Reżyser: p. **Edmund Szafrański.**

Jutro w czwartek, dnia 11 marca r. b. **„Aida"**, opera Verdi'ego w 5-ciu aktach z występem gościnnym pani **Budziszewskiej,** art. Opery Warszawskiej w roli tytułowej.

* **Samobójstwo.** W sobotę dozorca parku miejskiego znalazł w parku zwłoki niejakiego Karola Sikorskiego, 18-letniego, który pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru.

* **Z Pomorskiego Uniwersytetu Powszechnego.** W piątek, dnia 12 b. m. o godzinie 7-ej i pół wieczorem w auli gimnazjum męskiego prof. **Jan** Grabowski wygłosi odczyt p. t. **„Co teatr polski powinien dać Pomorzu?"** (Pomorze — kraj miłośników teatru. — Czego publiczność wymaga od sceny. — Zagadnienie frekwencji a repertuar).

Ten wykład przychodzi w samą porę i wzbudzi żywe zainteresowanie wśród szerokich kół, zaniepokojonych przesileniem Zjedn. Teatrów Pomorskich. Nietylko prasa, ale ogół społeczeństwa — w trosce o byt naszej sceny — bije w dzwon alarmowy. Odczyt znakomitego znawcy

**J. I. KRASZEWSKI.**

## Morituri

(50

**(Ciąg dalszy.)**

— To dobrze, tak być powinno — dodał Hugon — ja ci jednak przynoszę lekarstwo uśmierzające, bo mi się zdaje, że przychodzę z dosyć dobrą nowiną. Mówiłem poufnie z tym poczciwym Mościńskim. Jemu się nieborakowi zdaje, że mnie schwycił, bo tak pragnął tego małżeństwa od pierwszej chwili, jak my go pożądać mogliśmy. Panna się w tobie kocha, ojciec z całych sił żąda tego połączenia, wszystko składa się do naszego kochanego Benjaminka jaknajpożądaniej. A w dodatku oto ks. sufragan gdzieś się biedaczysko zapożyczył i przysyła ci sto dukatów jeszcze na podróż, abyś skąpić nie potrzebował.

Robert stał, jakoś nie mogąc się temi wszystkiemi dobremi wiadomościami rozweselić; generał popatrzył nań i spospępniał.

No i cóż ty na to?

— Wszystko jak najlepiej idzie — rzekł chłodno Robert.

— Nie wydajesz mi się jednak szczęśliwym.

Młody książę zmilczał.

— Żal mi cię, hm, szczerze; ale, kochany Robercie — dodał, zniżając głos, — trzeba się poddać przeznaczeniu i robić dobrą minę przy złej grze. Gra zresztą tak bardzo zła nie jest, ale ty kochanie moje ją tak jak ja nie znam, masz taki stary ciężar na sercu. Kto go nie miał? Nawet ja, zakonnik siedemdziesięcioletni, łysy, siwy, wzdycham jeszcze do marzeń młodzieńczych. Trzeba umieć wesoło znosić te nagniotki przeszłości. Panna młoda, bogata, dobrze wychowana, ojciec jak sztuka mięsa kruchy, nie można od losu więcej wymagać. Nawet tę koścista Angielkę potrafimy zmiękczyć i uczynić nam przyjazną.

— Ja też się nie skarżę na nic — rzekł Robert.

— A jednak... — wtrącił generał — ale niech cię Bóg błogosławi i... dobranoc.

Książę Hugon ucałował synowca i wyszedł.

Robert rzucił się w krzesło przed stolikiem i zadumał. Walczył ze sobą widocznie jeszcze. Nagle otworzył szufladę, oburacz wyjął z niej stos papierów i zaniósł go do komina, wydobył wszystkie świstki, które tam jeszcze pozostały, rzucając je na całopalenie. Na dnie, ostatni, leżał portret kobiety; w czarnych ramach hebanowych uśmiechała się twarz jej młoda, wesoła nadziejami, szczęściem wdziękiem kwiatu wiosennego; wlepił w nią oczy, jakby patrzył raz ostatni i żegnał z marzeń życia ostatnie; ręce mu drżały, jakby się wahał, czy go do ust i piersi przycisnąć, czy rzucić na stos przygotowany. Siedział tak, zdrętwiały na pół, długo, ale odwagi w chwili stanowczej zabrakło.

— Dlaczegóżbym miał go zniszczyć? — rzekł w duchu — ona sama go zabiła we mnie; to cień i widmo tego, co już nie istnieje; to tylko zimna historja przeszłości i kamień na grobowcu.

Wstał, ukląkł, począł zbierać znowu rozproszone listy i układać je znowu do biurka. Nad niektóremi z nich, trzymając je przed sobą zatrzymywał się, czytał i po twarzy chodziły mu wrażenia, odrodzone wspomnieniami.

— Poco mam palić je? To suche liście z drzewa, które się komu innemu zieleni; niech leżą i świadczą, żem był, lub sądził się choć godzinę w życiu szczęśliwym. Wszystko to grobowe szmaty!

I powróciły znowu skazane na stos do stolika. Robert rzucił w niego portret i zamknął.

Nazajutrz rano po nabożeństwie powozy ruszyły z przed ganku pałacowego, na którym stali szambelan, generał, Stella i cały dwór brański. Wszyscy odeszli już, a jedna panna Antonina Żurbianka została na ławce, patrząc z jakiemiś dziwnemi w oczach łzami. Były one tem dziwniejsze, iż nikt weselszym nie mógł być od panny Antoniny, ani mniej mieć do płaczu powodów. Szelest jakiś daleki rozbudził ją z tego zadumania: otarła prędko powieki, usta się uśmiechnęły, oczy zabłysnęły, zakręciła się i poleciała.

Ks. Serafin z pod krzyża nad drogą żegnał różańcem swoim oddalające się powozy, a Wincentowicz szeptał do Burskiego, stojącego z rękoma w tył założonemi:

— Jakkolwiek goście mili i obiadki były smaczne, ale dobrze, że sobie pojechali, bo spokoju nie mieliśmy... Zwierzyny? skąd im o tej porze jej dostać? Ryby... a tego, a owego, a tu podwieczorek pod dębami, a jutro śniadanie w brzezinie, a to przejażdżka po stawie, a to na grzyby, a to na niewiedzieć już co... i wszystko krupiło się na ks. Serafinie i na mnie; bo asan jesteś do niczego, tylko do gotowej miski.

— Ot! ot! — ozwał się Burski — a małoście się mnie naposyłali?

— A mało się ja sam nalatał? — odpowiedział Wincentowicz — i rąk sobie fajerwerkami napalił, i hrabia mi nawet Bóg zapłać nie powiedział... Jeszcze na tę najpilniejszą porę, niewiedzieć czego najlepszy mój pomocnik mi umknął...

— Jaki?

— A Jawocza! Musiał go Gozdowski nastraszyć, czy sobie już sprzykrzył Brańsk, i jednej nocy, nie powiedziawszy nawet bywajcie zdrowi, kopnął się w świat...

**(Ciąg dalszy nastąpi.)**

teatru i psychiki pomorskiej przyczyni się niewątpliwie do zgłębienia istoty kryzysu.

Wstęp: 1.— zł. i 0,50 zł. — dla młodzieży szkolnej 0,20 zł.

* **Zwłoki ks. arcyb. Cieplaka w Toruniu.** W środę 10. b. m. w przejeździe z Gdańska do Warszawy zatrzyma się w Toruniu na dworcu Przedmieście pociąg, wiozący zwłoki zmarłego w Ameryce śp. ks. arcybiskupa Cieplaka. Pociąg przybędzie o godz. 21.09, odjazd nastąpi o godz. 23-ej.

* **Nieszczęsne samochody.** Na placu Teatralnym przejechał p. J. Sobczyńskiego z Torunia samochód p. Busse'go z Mgoszczy pow. chełmińskiego. Samochodem kierował sam właściciel, który, po wypadku przejechanego odwiózł do szpitala miejskiego, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy.

* **Godne naśladowania.** Jak dowiadujemy się, pewne stow. w Toruniu zamierza budować dom z 15 mieszkaniami dla swych członków.

* **Podziękowanie.** Donoszę Szanownej Redakcji, że odebrałam wylosowaną nagrodę, która mi się bardzo podoba. To też zato uprzejmie dziękuję. Ale na tem się nie skończy, gdyż będę zachęcała jak najwięcej moich znajomych do abonowania gazety „Ziemi Pomorskiej".

Pozostaję nadal wierna abonentka.

Szwarcenowo, dnia 8 marca 1926 r.

Teresa Nelkowska.

* **Lisewo**, pow. chełmiński. Pod przewodnictwem księży misjonarzy Oblatów z Krobi odbywać się tu będzie Misja św. w czasie od 13 do 21-go bm.

* **Kowalewo.** (Nędza skłoniła inwalidę do zamachu samobójczego.) W nocy z 1-go na 2-go b. m. usiłował odebrać sobie życie przez otwarcie żył brzytwą inwalida wojenny Antoni Czarnecki z Kowalewa. Motywem do tego desperackiego czynu była nędza, w jakiej Czarnecki z powodu wtsrzymania mu renty obecnie się znajduje. Dodać należy, że Cz. jest 65 procent inwalidą, a miasto Kowalewo (Magistrat) do tego czasu dawał na utrzymanie dla niego i jego rodziny składającej się z 3 małoletnich dzieci i żony tylko 20 zł. zaliczki na poczet renty. Cz. wstrzymano rentę już 1923 r.

Obecnie nędza i głód, jak również widok głodnych dzieci, popchnęła Cz. do samobójstwa. Na wezwanie żony przybyła na miejsce wypadku policja. Pierwszej pomocy udzielił Cz. dr. Ośmiałowski w miejscu.

Zaiste smutny jest los inwalidów, którzy krew przelewali na polach walki, a obecnie nie są zdolni do zarobkowania. Przy dobrej woli miarodajnych czynników dużo możnaby uczynić w kierunku ulżenia ich niedoli. Ale nieszczęsna biurokracja dużo tu jest winną.

* **Łąkorz.** (Napad bandycki.) Wracając z Grudziądza — jechał powózką z dworca z Biskupca p. Jamroży, siodlarz z zawodu z Łąkorza, mając przy sobie większą kwotę gotówki. W lesie Łąkorskim został nagle napadnięty przez trzech rabusiów, którzy mu odebrali gotówkę w kwocie około 2000 zł., poczem ulotnili się do boru.

* **Brodnica.** (20.000 zł. grzywny.) Odbyła się w Brodnicy rozprawa przeciwko kierownikowi tut. filji Landwirtschaftliche Genossenschaft, któremu Izba skarbowa zarzuciła nienależyte podanie obrotu w tranzakcjach komisowych do podatku przemysłowego. Aczkolwiek przesłuchani rzeczoznawcy (naczelnik urzędu skarbowego) zeznali na korzyść oskarżonego, zaznaczając, że ponosi on żadnej winy i nie istnieje chęć pokrzywdzenia Skarbu Państwa, sąd skazał go na 20.000 zł. grzywny (prokurator zażądał ukarania grzywną w kwocie 200 zł.). Skazany wniósł odwołanie do Sądu Okręgowego w Toruniu.

* **Działdowo.** (Zawieszenie burmistrza w urzędowaniu.) Wojowniczy burmistrz, p. Rzyman, głośny z swych publicznych występów, skierowanych przeciwko sędziemu powiatowemu p. Tomaszewskiemu, został zawieszony w urzędowaniu wskutek zarządzenia p. wojewody pomorskiego. Rządy miasta objął zastępca burmistrza, dyrektor banku p. Goździewski. Rozporządzenie takie pana wojewody ogół obywateli powitał z żywem zadowoleniem.

* **Lubawa.** (Uchwała Komitetu Likwidacyjnego w Poznaniu z dnia 21. listopada 1925 r. w przedmiocie likwidacji.) Na podstawie art. 2b i art. II ustawy z dnia 15 lipca 1920 r. o likwidacji majątków prywatnych w wykonaniu Traktatu Popokju, podpisanego w Wersalu dnia 28 czerwca 1919 r. (Dz. Ust. Nr. 70, poz. 467) par. 16 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 6 maja 1925 r. (Dz. Ust. Nr. 53, poz. 357), postanawia Komitet Likwidacyjny zastosować likwidację przez zatrzymanie na rzecz państwa do:

Zabudowania nieruchomości w Pomierkach: a) karta 9, obszaru 0,56,90 ha; b) karta 10, obszaru 0,09,40 ha; c) karta 11, obszaru 0,06,40 ha powiat Lubawa, własności Wilhelminy Kalwe, wzgl. jej spadkobierców.

Przewodniczący: (—) B. Winiarski.

* **Świecie.** (Praca dla bezrobotnych). Rozpoczęto naprawę szosy, wiodącej do Laskowic, przyczem zatrudniono kilkunastu bezrobotnych.

* **Kartuzy.** (Pożar). W Łączynie powstał 28 lutego u gospodarza Blernata pożar. Spłonęły wszystkie budynki, wszystkie zapasy zboża i cały inwentarz żywy i martwy. Ze względu na bardzo niskie ubezpieczenie, straty są ogromne.

* **Mszano**, pow. świecki. (Parcelacja domeny.) Na tutejszym majątku państwowym, który miał być już przed rokiem rozparcelowany, rozpoczęły się teraz dopiero prace wymiarowe, które mają być w bieżącym miesiącu ukończone. Osadnicy mają 1 kwietnia objąć swoje parcele.

* **Kościerzyna.** (Walne zebranie Chrz. Nar. Stron. Rolniczego.) W piątek, dnia 5-go b. m. odbyło się w Bazarze walne zebranie Chrz. Nar. Str. Rolniczego. Po zagajeniu przez prezesa p. Oertla, który w serdecznych słowach powitał posła pana Wałaszka, prezesa okręgowego p. Strachanowskiego i wszystkich zebranych, zabrał głos nasz generalny sekretarz p. Kunc z Grudziądza, który odczytał porządek obrad, zdał sprawozdanie z działalności swej i odczytał skład naszego nowego Zarządu Powiatowego. Następnie udzielono głosu posłowi p. Wałaszkowi, który w dłuższem przemówieniu wyjaśnił położenie państwa naszego; za piękny referat podziękowali zebrani gorącemi oklaskami.

Nastąpiła długa i obszerna dyskusja, gdzie jako pierwszy zabrał głos ks. prob. Sieg z Niedamowa w sprawie parcelacji i zaniedbania majątków, które przed takową stoją. Następnie przemawiał p. Cienciała z Pogódek, który w treściwych słowach podziękował za referat panu posłowi i wskazał na smutne położenie naszego ubogiego kaszubskiego powiatu kościerskiego, tak samo o Banku Powiatowym, o kasach chorych, które tak bardzo dawają się odczuć każdemu rolnikowi. Pozatem zwrócił uwagę, jak wiernie pracuje lud kaszubski dla Polski i państwa naszego i t. d. Dalej przemawiał p. Urbanowicz z Polaszek o parcelacji, o urzędzie likwidacyjnym w Poznaniu i wpłaceniu wadjum na osady i parcele, które dopiero się zwraca po kilku latach bez oprocentowania wnioskodawcom. P. Strachanowski z Czernik popierał wywody p. posła, omówił gospodarkę u samorządów. Następnie przemawiał p. Grabowski z Wielkiego Klińcza o urzędnikach i sądownictwie. P. Okrój z Klińcza podziękował p. posłowi za referat, a sam poruszył sprawy podatkowe i ciężary komunalne. P. Braunek z Gorczyna wyjaśnił sprawę obsadzenia urzędów samorządowych. P. poseł na wszystkie wywody odpowiedział. Następnie uchwalono rezolucję, której treść poda się w jednym z następnych numerów „Ziemi Pomorskiej". Zebranie zakończono pochwaleniem Pana Boga. H. G.

* **Czersk.** (Zasądzenie naczelnika stacji.) Dnia 2-go b. m. odbyła się przed Izbą Karną w Chojnicach rozprawa przeciw b. naczelnikowi stacji kolejowej p. Kamińskiemu z Czerska o sprzeniewierzenie od p. Prezydenta Rzplitej i p. Ministra Wojny dla Tow. Powstańców i Wojaków w Czersku przesłanych 200 i 250 zł., które Kamiński, jako prezes tego towarzystwa spotrzebował dla siebie. Prokurator wniósł o 5 miesięcy więzienia, izba karna jednakowoż wydała wyrok skazujący Kamińskiego na 7 dni więzienia z policzeniem aresztu śledczego. Dyrekcja Kolei Państwowych przesiedliła Kamińskiego z Czerska do Chełmży, gdzie piastuje urząd dyżurnego.

* **Chojnice.** (Wścieklizna wśród psów.) Celem stłumienia wścieklizny rozporządził p. starosta na obwód gminy Chojnice oraz wójtostwa Pawłowo, Krojanty, Chojniczki, Zamarte i Ogorzeliny, co następuje:

Wszystkie psy, nawet używane do paszenia, należy trzymać na uwięzi wzgl. zaopatrzyć w kaganiec. — Psy napotykane na wolności bez kagańca będą ubite.

Przekroczenia tego rozporządzenia podlegają karze więzienia do dwóch lat lub karze grzywny do 3000 zł. według par. 74—77 ust. o chorobach zakaźnych u zwierząt z dnia 26. 6. 1909 r.

Niniejsze rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i ma moc obowiązującą aż do odwołania.

* **Borsk**, pow. chojnicki. (Nagła śmierć.) Umarła tutaj nagle 60 lat licząca Lipska. Poszła na sołectwo celem załatwienia spraw i wchodząc do domu, upadła nieżywa. Zapewne udar serca położył kres jej życiu.

* **Warszawa.** (Tęsknota za żoną przyczyną samobójstwa.) Ludwik Grayel, obywatel francuski, znany we Warszawie kupiec, właściel składu win przy ulicy Grzybowskiej 55, popełnił samobójstwo przez powieszenie się. Na godzinę 8-mą rano zamówił on platformę i tragarzy, gdyż miał się wyprowadzać z mieszkania przy ulicy Natolińskiej 13. Gdy na kilkakrotne stukanie do pokoju nikt nie odpowiadał, jeden z tragarzy przystawił krzesło do drzwi i zajrzał do pokoju przez górną szybę. Tam ujrzał Grayela, wiszącego na haku od lampy. Wezwano policję, ślusarz otworzył drzwi. Stwierdzono, że śmierć nastąpiła przed kilku godzinami. Desperat zbudował całe rusztowanie z walizek i krzesełka, aby się dostać do sufitu i przerzucić sznur przez hak. Na stoliku leżało kilka listów w języku francuskim do konsulatu francuskiego, do policji i krewnych. W jednym z listów samobójca prosi, aby nikogo nie oskarżać o jego śmierć. Jako powód rozpaczliwego kroku podaje tęsknotę za żoną, z którą się rozszedł i nie ma nadziei się pogodzić.

## Ostatnie wiadomości.

**Przed międzynarodową konferencją gospodarczą.**

Z kół delegatów do Ligi Narodów donoszą, że na poniedziałkowem posiedzeniu omawiano sprawę międzynarodowej konferencji gospodarczej. Konferencja odbyć się ma 20 kwietnia w Genewie, mimo zatargu sowiecko-szwajcarskiego.

**Briand tworzy nowy gabinet.**

Prezydent powierzył Briandowi misję utworzenia nowego gabinetu. Jak słychać, trudność sprawia dobór odpowiedniej osobistości na stanowisko ministra finansów. Ma nim zostać sen. de Monzie.

**Nominacja Hausnera.**

Prezydent Rzeczypospolitej podpisał wczoraj nominację pos. Artura Hausnera z P. P. S. na wiceministra pracy i opieki społecznej.

**Przewiezienie zwłok Ks. arcyb. Cieplaka.**

Wczoraj przybył do portu gdańskiego parowiec angielski „Smoleńsk", który przywiózł zwłoki śp. Ks. arcyb. Cieplaka.

Trumnę ze zwłokami przewieziono do kościoła św. Stanisława. W ceremonji uczestniczył Ks. biskup O. Ruhrke oraz Komisarz Strassburger.

## Dział gospodarczy.

**O reformę Kas Chorych.**

Z inicjatywy Zjednoczenia Producentów Rolnych Tow. zap. w Poznaniu podjęta została akcja, mająca na celu reformę Kas Chorych w kierunku przystosowania działalności tych instytucyj do warunków gospodarczych kraju.

Po kilku konferencjach, odbytych w tej sprawie w Związku Polskich Organizacyj Rolniczych w Warszawie, w której brali udział przedstawiciele zrzeszeń rolniczych z całej Polski, postanowiono w porozumieniu z Centralnym Związkiem Polskiego Przemysłu, Handlu i Finansów opracować nowelę do ustawy z dnia 19. V. 1920 r. o ubezpieczeniu na wypadek choroby, zawierająca uzgodnione postulaty rolnictwa, przemysłu i handlu w zakresie reformy Kas Chorych. W tym celu wyłoniono ściślejszą komisję, do której m. in. z ramienia rolnictwa wszedł przedstawiciel Zjednoczenia Producentów Rolnych. Komisja ta po dłuższej pracy ułożyła projekt nowelizacji ustawy o Kasach Chorych, który następnie, zatwierdzony z małemi poprawkami na walnem zebraniu przedstawicieli organizacyj rolniczych i przemysłowo-handlowych, został uznany jako wyraz wspólnej opinji sfer gospodarczych w tym względzie. Projekt ten będzie skierowany do czynników miarodajnych z wnioskiem o przeprowadzenie nowelizacji ustawy o Kasach Chorych, która to ustawa po 5-cio letnich doświadczeniach okazała się z wielu względów nieracjonalną, a wskutek tego i niewykonalną w obecnych stosunkach gospodarczych kraju.

**Taryfa płac w rolnictwie za miesiąc luty 1926.**

Wobec nieuzgodnienia z organizacjami ceny żyta obowiązującej do wypłaty na miesiąc luty 1926 r. zalecają organizacje pracodawców ze swej strony wypłacać według przeciętnego notowania giełdy poznańskiej od dnia 16. 2. do 30. 2. za centnar pojedyńczy żyta 10 zł. 06 gr.

Ręczniacy — 5 zł. 87 gr.; stróże, skotarze, oprzętacze, wartownicy — 6 zł. 71 gr.; fornale, pracujący stale końmi — 7 zł. 55 gr.; włódarze — 8 zł. 38 gr.; owczarze kwalifikowani — 9 zł. 22 gr.; rzemieślnicy bez narzędzi — 13 zł. 41 gr.; rzemieślnicy z narzędziami — 15 zł. 09 gr.

W powiatach gniewskim i tczewskim dla wszystkich kategorji ordynarjuszy, oprócz rzemieślników wzamian obniżonej ordynarji pensji wynoszą o 3 ctr. rocznie więcej, t. j. miesięcznie 2 zł. 52 gr., w powiecie starogardzkim o 2 ctr. rocznie więcej, t. j. miesięcznie 1 zł. 68 gr.

Dla rzemieślników w powiecie gniewskim i tczewskim wzamian odbniżonej ordynarji pensje wynoszą o 2 ctr. rocznie więcej, t. j. miesięcznie 1 zł. 68 gr., a w pow. starogardzkim o 1 ctr. rocznie więcej, t. j. miesięcznie 84 gr.

Płace dla zaciągu i wszystkich innych kategorji i robotników rolnych określone są na cały rok gotówką w stosunku dziennym orzeczeniem Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej.

Dla służby włościańskiej (gburskiej): Parobcy i dziewczęta od 14—16 lat — 20 zł. 12 gr.; parobcy i dziewczęta od 16—18 lat — 2¹/₄ ctr. żyta miesięcznie, t. j. 22 zł. 64 gr.; dziewczęta ponad lat 18 i chłopacy do lat 20 — 2 ctr. 65 funt. żyta miesięcznie, t. j. 26 zł. 65 gr.; robotnicy ponad lat 20 — 2 ctr. 90 funt. żyta miesięcznie, t. j. 29 zł. 18 gr.

ZIEMIOPŁODY.

Poznań, dnia 8 marca 1926. Żyto 19.25—20.25, pszenica 36.50—38.50, jęczmień zwykły 19—20, jęczmień brow. wyb. 20.50—22.50, owies 20.75—21.75, mąka żytnia 65 proc. 32.25—33.25, mąka żytnia 70 proc. 30.75—31.75, mąka pszenna 65 proc. 57.50—60.50, ospa żytnia 13.50—14.50, ospa pszenna 15.50—16.50, ziemniaki fabryczne 2.30, seradela 19.50—22.50, groch polny 29—30, groc Victoria 38—42, łubin żółty 17.50—19.50, łubin niebieski 14.50—16.50, płatki ziemniaczane 13—14, wytłoki buracz. susz. 10—11. — Usposobienie spokojne.

# Poparciu Czytelników „ZIEMI POMORSKIEJ“ polecamy następujące firmy:

**Jan Lisiński**
TORUŃ, Sadlarska 5.
Wielki wybór
**OBUWIA**
damskiego, męskiego i dziecięcego po cenach przystępnych. 68

**R. Zygmuntowicz**
Toruń, Piekary 33. 62
**Magazyn trumien**
wieńce, szarfy, druki na poczekaniu.

**Kapelusze, czapki i bieliznę męską**
poleca korzystnie 57
**KAZIMIERZ WITKOWSKI**
Szeroka 19. TORUŃ Szeroka 19.

**Władysław Jeziorski**
Skład wyrobów koszykowych, powroźniczych i szczotek 59
TORUŃ, ul. Sadlarska 16.

**Wł. Mikołajczak**
Zakład powozowy
TORUŃ, Grudziądzka
(naprzeciw cmentarza wojskowego)
przyjmuje powozy i samochody do remontu i gruntownego odlakierowania, stare modele powozów przerabia się 58 na nowe.
Wszelki remont tychże.

---

# Polecam do siewu:

**Lucernę, koniczynę czerwoną, białą, żółtą i szwedzką, tymotkę i rajgras.**

## Nasienia:

**buraczane, marchwi, brukwi i wszelkich warzyw.**

**Fr. Czolbe, Toruń, ul. Piekary 31.**
Telefon 440. 70

---

# Na sezon letni

przyjmuję wszelkie kapelusze słomkowe do przefasonowania, farbowania i czyszczenia — według najnowszych fasonów 74

**Reparacje i prasowanie cylindrów**
Ceny konkurencyjne .·. Ceny konkurencyjne

**Pracownia kapeluszy**
**W. Florczak, Toruń, Mostowa 20.**

---

# Baczność!

Swieżo otwarty zakład stolarski
przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres —o— stolarstwa wchodzące —o—
Wykonuje gabinety — jadalnie — sypialnie
podług najnowszych wzorów
Wykonanie bardzo solidne.

**Tadeusz Zalewski,**
**Toruń, ul. Mostowa 11 róg Ciasnej.**

---

## Tylko na czas przedświąteczny!

**Skorzystajcie z okazji!**

**3 metry materjału tylko 15 zł 50 gr.**

Prowadząc od szeregu lat sprzedaż towarów włókienniczych we Lwowie i będąc w posiadaniu kolosalnych zapasów materjałów, z powodu braku gotówki i zastoju postanowiliśmy sprzedawać, **a na prowincję** wysyłać pocztą, odcinki na garnitury po cenach dotychczas niebywale niskich, a mianowicie: Polecamy **1/3 mtr.** materjału ubraniowego na garnitur męski lub kostjum damski, czysto wełnianego podwójnej szerokości, w najmodniejszą krateczkę lub paseczki, we wszystkich kolorach jak to: popielaty, granatowy, zielony i bronzowy tylko za **3 metry 15 zł 50 gr.** Taki sam materjał w wyższym gatunku „Modern“ cena za 3 metry 28 zł (może być i gładki), a gatunek najwyższy „London“ cena za 3 metry 37 zł 50 gr. Na żądanie klijentów dodajemy komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, do rękawów i kieszeni za 9 zł, a wyższy gatunek 10 zł 50 gr. Na prowincję do wszystkich miast i miasteczek całej Polski wysyłamy pocztą za pobraniem, (płaci się przy odbiorze). Za przesyłkę i opakowanie dolicza się 2 zł 50 gr. Adresować: **Lwowska Spółka Manufakturowa, Lwów, ul. Akademicka 23.** 40

---

# Kalendarz Rolniczy

można nabyć w administracji

**Ziemi Pomorskiej**

cena zł 2,—

---

# Pomorski Syndykat Rolniczy

**w TORUNIU**

**Centralny organ handlowy Pomorskiego Tow. Rolniczego i Spółdzielni Rolniczo-Handlowych**

Telefony: Toruń 435, 436, 153. Adr. telegr. „Hurtroln“ skrz. poczt. 43.
oraz Oddziały Pomorsk. Stowarzyszenia Rolniczo-Handl. w
Brodnica - Chojnicach - Pelplinie - Wejherowie - Chełmnie
Nowemmieście - Wąbrzeźnie - Tczewie - Pucku - Kartuzach 1)

| **SPRZEDAŻ** | **ZAKUP** |
|---|---|
| nawozy sztuczne, węgiel, towary roln., artyk. budowl. | wszelkich Ziemiopłodów |

---

# Aleksander Mroczkowski

Skład towarów żelaznych i artykułów budowlanych. 49
Magazyn sprzętów domowych i gospodarczych
UL. CHEŁMIŃSKA TORUŃ TELEFON Nr. 47.

---

# POMORSKI BANK ROLNICZY

22 **TORUŃ — ODDZIAŁ STAROGARD**

**B·A·N·K D·E·W·I·Z·O·W·Y**

---



## Maszyny biurowe i kasy kontrolujące

**Przybory, części i t. p.** 69

**Stanisław Skóra i Ska.**
Tel. 462 **Toruń, Kopernika 37** Tel. 462
**Własne warsztaty reperacyjne**

---

## .·. Towarzystwo Hodowców Owiec w Toruniu .·.

**Mostowa 11. Telefon 401. Telegraf „Owczarstwo Toruń“.**

podaje do wiadom. P.P. właścicieli owczarń, że przyjmuje wełny do komisowej sprzedaży, płacąc ceny najwyższe fabryczne, albowiem Towarzystwo posiada przedstawicielstwo dwóch fabryk.
2. przyjmuje oferty na eksport skopów do Belgji.
3. nabywa na własny rachunek lub do komisowej sprzedaży utuczone starsze skopy i maciory dla wojska.
4. poleca skórki wyprawne owcze luksusowe i zwyczajne na kożuchy. 68

---

# Najlepszy skutek odnoszą ogłoszenia w „Ziemi Pomorskiej“

---

Nadszedł

# drut kolczasty

pocynkowany, używany, prawie jak nowy.

**Pomorska Składnica Surowców**
T. CZACHOWSKI
TORUŃ, Czerwona Droga
71 Telefon 806.

---

# Polecam:

Kowadła, imadła, kuźnie polowe, wentylatory, wiertarki różnych wielkości i wszelkie narzędzia dla zawodowców.

**Stefan Cichocki**
**Skład towarów żelazn. i narzędzi**
**Toruń Kr. Jadwigi 20**
Telefon 374.

---

**W razie wypadku śmierci polecam :-: mój skład :-:**

# TRUMIEN

**P. Wierzchowski**
w Toruniu 66
**ul. Grudziądzka 23**
vis à vis wojs. cmentarza

---

**Szanownym moim odbiorcom polecam się do odnowienia Powozów i Samochodów, praca fachowa i ceny →»»» przystępne. «««←**

**W. Mikołajczak**
mistrz lakierniczy
**Toruń**, ul. Grudziądzka, naprzeciw cmentarza garn.

---

**Załatwiam wszelkie sprawy Urzędów Ziemskich**
Błachowski b. sekretarz Ziemski
Toruń, ul. Sukiennicza Nr. 2. III p. 72

---

Przyjmujemy do zamiany wszelkiego rodzaju

# skórę surową

na wszelkiego rodzaju skórę gotową — a mianowicie na skóry podeszwowe, wierzchnie, juchtowe (czarne i brązowe), boksowe, szewrowe, blanki na uprząż i t. p.
Warunki zamiany są bardzo korzystne.
Żądajcie cenników i próbek, które wysyłamy bezpłatnie!
Przyjmujemy również do zamiany na skórę gotową skóry rozmaitych zwierząt, w szczególności:

| | |
|---|---|
| **wyder** | **rogaczy** |
| **tchórzy** | **królików** |
| **lisów** | **zajęcy** |
| **wilków** | **psów etc.** |
| **dzików** | |

Przy dostawach większej ilości skór surowych i przy odbiorze większej ilości skór gotowych, użyczamy ulg i specjalnych warunków zapłaty. — Sprzedaż odbywa się także w małych ilościach po cenach hurtownych
Ajentów przyjmujemy na bardzo korzystnych warunkach.
Adres nasz brzmi:

**„IPIS“,** przedsiębiorstwo dla zamiany skór surowych na skóry gotowe w fabryce Małopolskich Zakładów Garbarskich „Mazaga“, Sp. Akc.
**Lwów, Gabrjelówka 1.** (73)

Nakładem Pomorskiego Zakładu Wydawniczego. — Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu. — Za redakcję odpowiada Władysław Kłosowski.